

Sygnatura akt II Ca 27/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Tabaka
Sędziowie:	SO Lucyna Rajchel (sprawozdawca) SO Paweł Szewczyk

Protokolant: stażysta Robert Nędza

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2019 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie z dnia 11 października 2018 r., sygnatura akt VI C 1272/16/S

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób że:

- w punkcie I. kwotę „25636,80 zł (dwadzieścia pięć tysięcy sześćset trzydzieści sześć złotych osiemdziesiąt groszy)” zastępuje kwotą „36624 zł (trzydzieści sześć tysięcy sześćset dwadzieścia cztery złote)”;
- w punkcie III. kwotę „117,02 zł (sto siedemnaście złotych dwa grosze)” zastępuje kwotą „95,92 zł (dziewięćdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze)” oraz kwotę „74,81 zł (siedemdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt jeden groszy)” zastępuje kwotą „95,92 zł (dziewięćdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze)”;
- punktowi IV. nadaje brzmienie: „pozostałe koszty pomiędzy stronami wzajemnie znosi.”;

2. oddala apelację strony pozwanej;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Paweł Szewczyk SSO Beata Tabaka SSO Lucyna Rajchel

UZASADNIENIE

Powód J. M. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 65.700 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych. Na kwotę tę składa się 65.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 700 złotych z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż w dniu 28 grudnia 2012 roku około godz. 23.00 na skrzyżowaniu ulic (...). Powstania (...) w K. doszło do wypadku drogowego, w którym śmierć poniósł siostrzeniec powoda W. S. (1). W. S. (1) był wychowywany jedynie przez matkę O. M. - jedyną siostrę powoda i to J. M. starał się zrehabilitować swemu siostrzeńcowi brak ojca, pozostając z nim w bliskich relacjach, służąc mu pomocą oraz pomagając w jego wychowywaniu. Ich relacja nabrała tak bliskiego kontaktu, iż można ją porównać do relacji ojciec - syn. Tragiczna śmierć W. S. (1) odcisnęła piętno na całej rodzinie M.. W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana odmówiła powodowi wypłaty odszkodowania, twierdząc, iż nie zalicza się on do najbliższej rodziny W. S. (1). Zdaniem powoda kwota 80.000 złotych stanowi kwotę adekwatną do doznanej krzywdy. Po uwzględnieniu 15% przyczynienia się poszkodowanego uzyskano kwotę 65.000 zł dochodzoną w niniejszym postępowaniu. Dodatkowo powód dochodził kwoty 700 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Podał, że koszty pogrzebu jakie poniósł wyniosły 824 zł. Uwzględniając 15% przyczynienia się poszkodowanego dochodzi z tego tytułu kwoty 700 zł.

Strona pozwana Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu od powoda. Strona pozwana przyznała, iż prowadziła postępowanie likwidacyjne o numerze (...) dotyczące zdarzenia komunikacyjnego z dnia 28 grudnia 2012 roku, w którym śmierć poniósł siostrzeniec powoda - W. S. (1), oraz że pojazd sprawcy zdarzenia objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem OC u strony pozwanej. Strona pozwana podniosła, iż w jej ocenie W. S. (1) przyczynił się do zaistnienia zdarzenia z dnia 28 grudnia 2012 roku w 70%, gdyż w momencie wypadku poruszał się z nadmierną prędkością. Strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko, iż powód J. M. nie należy do najbliższych członków rodziny W. S. (1) w rozumieniu art. 446 par 4 k.c. i w związku z tym nie ma podstaw do wypłaty mu zadośćuczynienia. Co więcej powód w chwili śmierci W. S. (1) nie prowadził z nim wspólnego gospodarstwa domowego. Natomiast w kwestii żądanych przez powoda odsetek, strona pozwana wskazała, iż ewentualnie winny być one zasądzone od dnia wyrokowania, nie zaś od dnia wniesienia powództwa.

Jako okoliczności bezsporne między stronami sąd uznał: Dnia 28 grudnia 2012 r. w K., na skrzyżowaniu Al. (...) i ul. (...), doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego zmarł W. S. (1). W. S. (1) jechał Al. (...). M. K. wyjeżdżał z ul. (...), która była ulicą podporządkowaną. Nie ustąpił on pierwszeństwa W. S. (1), a nadto wjechał na środkowy pas jezdni. W. S. (1), aby uniknąć zderzenia czołowego, skręcił gwałtownie samochodem na lewy pas ruchu, wpadł w poślizg, uderzył w słup trakcji tramwajowej. Kierowany przez niego pojazd odwrócił się wokół własnej osi, a W. S. (1) wypadł z samochodu na jezdnię. W wyniku doznanych obrażeń W. S. (1) zmarł w szpitalu. Przyczyną wypadku było zachowanie kierującego samochodem marki T. M. K., który nie zatrzymał się przed wjazdem na drogę główną i nie ustąpił pierwszeństwa, a dodatkowo wjechał na środkowy pas ruchu, co zmusiło W. S. (1) do podjęcia manewru obronnego. W przypadku wjechania przez M. K. na prawy pas nie doszłoby do zderzenia. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 1 października 2013 r., sygn. akt XIV K 448/13/S, M. K. został uznany za winnego tego, że w dniu 28 grudnia 2012 r. w K., w sposób umyślny naruszając zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego podczas manewru skrętu w prawo samochodem marki T. (...) nr rej (...) z podporządkowanej ulicy (...) w drogę z pierwszeństwem przejazdu Aleję (...), nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu W. S. (1), poruszającemu się samochodem marki K.o nr rej (...) środkowym pasem ruchu trzypasmowej drogi, zajeżdżając mu tym samym drogę i zmuszając go w ten sposób do podjęcia manewrów zmierzających do uniknięcia zderzenia samochodów, podczas których W. S. (1) samochodem wpadł w poślizg, następnie wypadł z drogi uderzając w słup trakcji komunikacji miejskiej oraz uderzając w samochód marki F. (...) nr rej (...), a także będąc wyrzuconym z kierowanego przez siebie samochodu doznał licznych obrażeń całego ciała, skutkujących jego śmiercią, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 11 czerwca 2014 r. Samochód marki T. (...), którym kierował M. K. objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem OC w pozwanym Towarzystwie (...) S.A.,

numer polisy (...). W toku postępowania likwidacyjnego odmówiono J. M. wypłaty zadośćuczynienia w związku z opisany wyżej zdarzeniem, uznając, iż nie należy on do kręgu najbliższej rodziny W. S. (1).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny: W. S. (1) jechał z prędkością nie mniejszą niż 90 km/h, w miejscu gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 70 km/h. Ponadto naruszył zasadę ostrożności albo ograniczonego zaufania spóźniając się z podjęciem reakcji około 1 s w stosunku do chwili zaistnienia sytuacji kolizyjnej. Zmarły przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w 30%.

W. S. (1) w 2004 roku ukończył studia na kierunku lekarskim z wynikiem dobrym, następnie kończył studia podyplomowe z zakresu zarządzania sferą usług medycznych, uzyskał specjalizację z dziedziny ortopedii i traumatologii narządu ruchu. Pracował w Szpitalu (...) w K.. Władał językiem niemieckim i angielskim. Po jego śmierci stowarzyszenie (...) w celu uczczenia jego pamięci zorganizowało konkurs o Nagrodę (...)W..

W. S. (1) był siostrzeńcem powoda J. M.. W. S. (1) był wychowywany jedynie przez matkę, z ojcem nie utrzymywał kontaktów. Bardzo bliskie relacje łączyły go z rodziną powoda, w tym z samym powodem. J. M. był przywiązany do zmarłego, traktował go jak jednego ze swoich synów, a W. zastępował nieobecnego ojca. Aktywnie uczestniczył w jego życiu, pomagał mu, służył radą. Jednocześnie czuł się dumny z jego sukcesów. Obie rodziny spędzały dużo czasu wspólnie. (...) powoda również mieli zażyłe relacje z W. S. (1) - wspólnie spędzali wakacje, mieli podobne zainteresowania, uprawiali razem różnego rodzaju formy aktywności fizycznej. Tragiczna śmierć W. S. (1) była szokiem dla całej jego rodziny i odcisnęła na niej ogromne piętno. Powód doznał silnego wstrząsu psychicznego bezpośrednio po tragicznym zdarzeniu, jednakże z uwagi na złą sytuację psychiczną jego siostry, a matki W., musiał on zająć się kwestiami formalnymi, w tym organizacją pogrzebu. Śmierć W. M. wywołała u powoda stan żałoby po bardzo bliskiej osobie, nie czerpał on już takiej radości z życia jak przed tym zdarzeniem, niemniej śmierć siostrzeńca nie wywołała u niego zaburzeń psychicznych, które wymagałyby pomocy lekarskiej lub farmakologicznej. Powoda z W. S. (1) łączyła bardzo silna więź emocjonalna, co powoduje, iż w momencie wspomnień o zmarłym u powoda pojawia się wzruszenie, płacz. Powód nie zakończył jeszcze etapu żałoby, tęskni nadal za siostrzeńcem. Zaakceptował fakt śmierci siostrzeńca, jednakże w istotny sposób odczuwa jego brak, co wpływa na obniżenie jego jakości życia.

J. M. poniósł koszty pogrzebu W. S. (1) w kwocie 624,00 złotych.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów oraz zeznań powoda i świadków G. M., P. M. i E. M.. Walorem wiarygodności Sąd obdarzył również przeprowadzoną w sprawie opinię biegłego sądowego – psychiatry A. R. (1). Opinia ta posłużyła Sądowi do ustalenia charakteru relacji łączących (...) i W. S. (1), a także wpływu śmierci siostrzeńca na powoda.

Oceny opinii w przedmiocie rekonstrukcji zdarzenia drogowego (sporządzonych w innych sprawach) Sąd dokonał w części dotyczącej rozważań prawnych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd wskazał, iż w sprawie zostało przedstawionych kilka opinii sporządzonych przez biegłych sądowych w sprawach sądowych dotyczących innych członków rodziny zmarłego W. S. (1). Jednakże w ocenie Sądu najbardziej miarodajnymi opiniami są opinie sporządzone w sprawie karnej (opinia mgr inż. P. S. i sprawozdanie sądowe Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej sporządzone przez dr med. P. K. i mgr inż. A. R. (2)). W obu tych opiniach zostało wskazane, że miało miejsce naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i przyczynienie się przez W. S. (1) do zdarzenia. Poziom przyczynienia Sąd Rejonowy ustalił za Sądem Okręgowym w Krakowie (sygn. akt II Ca 1/17, sygn. akt I C 2034/13, I ACa 1510/16, I ACz 2216/16)) na poziomie 30%. Sąd zauważył też, że na pewnym etapie niniejszego procesu okoliczność ta była również bezsporna między stronami, które zgodnie wskazały na ten poziom przyczynienia. Sam powód przy wnoszeniu pozwu określił prędkość, z którą poruszał się W. S. (1) bezpośrednio przed zdarzeniem na 85 - 90 km/h i przyznał, że W. S. (1) spóźnił się z reakcją na nieprawidłowe zachowanie się innego uczestnika ruchu – M. K. powołując się na opinię Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej, na której końcowo oparł się

Sąd przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy. Sąd uznał za najbardziej wiarygodną i przekonującą opinię z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej. Poparta jest ona szczegółową i logiczną analizą. Ponadto została ona sporządzona przez zespół wybitnych specjalistów. Także opinia biegłego sądowego P. S. w ocenie Sądu w większości jest prawidłowa – jedynie wartość przekroczenia prędkości Sąd przyjął zgodnie z ustaleniami opinii z (...) uznając opinię z (...) za bardziej wyważoną, opartą przy tym na pełniejszym materiale dowodowym – zapisach z monitoringu, które uzupełniły materiał dowodowy bazujący w większości na ujawnionych śladach ma miejscu zdarzenia. Odmienne zaś Sąd ocenił opinię biegłego K. L. sporządzoną w sprawie tut. Sądu sygn. akt VI C 1283/16/S . Biegły ten, jak sam zaznaczył na str. 3 swojej opinii, nie dysponował wszystkimi załącznikami, w tym zapisem z monitoringu. Nie zapoznał się także z aktami sprawy karnej. W większości wnioski tej opinii oparte są na założeniach, które poczynił biegły przy ocenie części udostępnionego mu materiału dowodowego. Wątpliwość Sądu budziła duża kategoryczność przedmiotowej opinii przy tak szczątkowym materiale dowodowym. Jednoznaczność sądów biegłego przy ograniczonym wyjściowym materiale dowodowym i tak dalece posuniętej krytyce poprzednich ekspertyz musi budzić uzasadnione wątpliwości i zdaniem Sądu dyskwalifikowała ten dowód.

Sąd powołał się na treść art. 446 § 4 w zw. z art. 446 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Powodowi przysługiwała legitymacja czynna w procesie, ponieważ należy do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego W. S. (1). Przy wykładni definicji "najbliższego członka rodziny", Sąd miał na względzie, że brak jest definicji legalnej zarówno samego pojęcia rodziny, jak też i brak jest ustawowego katalogu osób będących „najbliższymi członkami rodziny”. Zgodnie z doktryną i orzecznictwem SN stopień bliskości danych członków rodziny nie jest wyznaczony w sposób "formalny" poprzez stopnie pokrewieństwa i powinowactwa, ale weryfikowany jest na podstawie faktycznych więzi istniejących pomiędzy danymi osobami. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że więź pomiędzy powodem a W. S. (1) była bardzo bliska. Powód traktował W. S. (1) niemal jak swojego syna. Więź pomiędzy powodem i zmarłym siostrzeńcem powstała już we wczesnym dzieciństwie i była silna. Mimo, że W. S. (1) stał się dorosły więź ta nie zanikła – nadal była silna, tylko naturalnie zmieniała swój charakter. Sąd miał na uwadze, że suma zadośćuczynienia powinna zmierzać do złagodzenia skutków doznanego przez (...) straty wynikającej ze śmierci bliskiej osoby. Ustalając wysokość tej sumy, Sąd uwzględnił, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Kierując się powyższymi kryteriami Sąd uznał, że aktualna sytuacja życiowa powoda, w szczególności charakter zażyłości łączącej powoda z siostrzeńcem świadczą, iż powód odczuwa ewidentny dyskomfort w związku ze zdarzeniem z dnia 28 grudnia 2012 roku. Powód J. M. bowiem znajdował w osobie swojego siostrzeńcy wsparcie, jak i sam mu takim wsparciem służył. W. S. (1) w pewnym sensie został wychowany przez powoda, który zastępował mu nieobecnego ojca. Istniała między nimi bardzo silna więź emocjonalna. Poczucie krzywdy po stronie powoda jest zatem adekwatne do intensywności tej więzi – i niewątpliwie również obiektywnie uzasadnione. Określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę wysokość zadośćuczynienia przyznanego matce W. O. M. w kwocie 110.000 złotych (wartość przed uwzględnieniem stopnia przyczynienia się poszkodowanego). Sąd przyjął, iż charakter zażyłości między powodem i siostrzeńcem, a jednocześnie fakt, iż W. S. (1) nie był jego rodzonym synem, ich relacje były bliskie, ale należy je odróżnić od relacji pomiędzy ojca z rodzonym synem mimo, że były zbliżone do tych relacji, należy mieć także na względzie okoliczność, że powód nigdy nie mieszkał z W. S. (1), ponadto powód ma dwóch biologicznych synów, z którymi ma bardzo bliski kontakt, dla matki W. W. S. był jedynym synem. Dlatego zasadne było przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wysokości zbliżonej do 1/3 kwoty zadośćuczynienia przyznanego matce W. O. M. (I ACa 1510/16, I ACz 2216/16) – mowa o kwocie wyjściowej, pomniejszonej o stopień przyczynienia się W. S. (1) do zdarzenia z dnia 28 grudnia 2012 roku. Zadośćuczynienie przed uwzględnieniem stopnia przyczynienia się ustalono na 36.000 złotych jako kwotę adekwatną do rozmiarów doznanego przez powoda krzywdy i pomniejszono ją o 30% (przyczynienie się). Powód wnosił również o przyznanie mu kwoty 700 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu W. S. (1), jednak w ocenie Sądu koszty te zostały wykazane w wysokości 624 złotych (faktura). Kwotę 624 złotych także pomniejszono o 30% z tytułu przyczynienia się W. S. (1) do zdarzenia.

Co do odsetek Sąd uznał, że skoro przed wydaniem wyroku w postępowaniu karnym powód zgłaszał swoje roszczenie stronie powodowej, a wyrok ten należy uznać jako ustalający odpowiedzialność zakładu, to właśnie od daty uprawomocnienia się wyroku w postępowaniu karnym, o którym mowa powyżej, należało zasądzić odsetki.

Sąd wskazał, że na podstawie art. 822 § 1 k.c. ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłaty określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. W sprawie bezsporne było, że odpowiedzialnym za szkodę jest M. K., który zawarł umowę ubezpieczenia ze stroną pozwaną.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo.

W przedmiocie kosztów postępowania, Sąd dokonał rozliczenia wykonanej w sprawie opinii biegłej z zakresu psychiatrii w kwocie 191,83 złotych i mając na uwadze, iż powód wygrał w 39%, a strona pozwana w 61 %, Sąd orzekł, iż w takim właśnie stosunku ponoszą oni koszty tejże opinii. O pozostałych kosztach postępowania Sąd orzekł podstawie art. 100 k.p.c., przy uwzględnieniu powyższych proporcji wygrania i przegrania sprawy.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w zakresie w jakim powództwo zostało oddalone co do kwoty 10.987,20 zł. Zarzucił naruszenie prawa procesowego poprzez oparcie się na opiniach przeprowadzonych w innych sprawach, w sytuacji gdy kolejna opinia stała w opozycji do dwóch poprzednich. Uznał, że Sąd dokonał analizy tych opinii (w zakresie przyczynienia) nie mając wiedzy specjalistycznej, bez zasięgnięcia opinii biegłego. Wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie na swoją rzecz kwoty 36.624 zł.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w punktach I, III i IV zarzucając błędne przyjęcie, że powód należy do kręgu osób najbliższych w rozumieniu art. 446 k.c., zasądzenie zadośćuczynienia w wygórowanej wysokości oraz zasądzenie odsetek od 11.06.2014 r. zamiast od daty wyrokowania. Wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda była zasadna. W niniejszej sprawie jedną z kwestii spornych było przyczynienie się zmarłego W. S. (1) do wypadku. Kwestia ta początkowo sporną nie była. Sam powód w pozwie wskazywał na przyczynienie się w wysokości 15%, wskazywał, że zmarły poruszał się samochodem z prędkością 85 – 90 km/h. W toku postępowania uznawał opinię biegłych (z innej sprawy), co do prędkości 90 km/h, za wiążącą. Ze stanowiska tego jednak powód w toku postępowania przed Sądem Rejonowym się wycofał, do czego miał prawo. Stanowisko procesowe stron może bowiem ulegać zmianie. Nastąpiło to po sporządzeniu w sprawie VI C 1283/16/S nowej opinii, która zanegowała opinie wcześniejsze. W sprawie doszło zatem do sytuacji procesowej, że trzy opinie dopuszczone w poczet dowodów, ale przeprowadzone w innej sprawie, są opiniami sprzecznymi. Opinie te były kluczowe dla ustalenia czy W. S. (1) przyczynił się do wypadku i ewentualnie w jakim zakresie. Sąd Rejonowy oparł się w tym zakresie na dwóch opiniach, negując opinię trzecią. Zarzut przyczynienia się (i w konsekwencji obniżenia zadośćuczynienia) był zarzutem strony pozwanej i zgodnie z regułami rozkładu ciężaru dowodu, to strona pozwana powinna tę okoliczność wykazać, gdy powód jej zaprzecza. W sytuacji istnienia trzech sprzecznych opinii, które zostały przeprowadzone w innych sprawach (strony w niniejszej sprawie nie mogły składać do nich zarzutów) niezbędnym było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w niniejszej sprawie. Tymczasem strona pozwana nie wykazała w niniejszej sprawie inicjatywy dowodowej w tym zakresie. Uznać zatem należy, że przyczynienie się nie zostało wykazane. Taka konkluzja prowadzić musiała do uwzględnienia zarzutów powoda co do błędnego ustalenia przez Sąd Rejonowy przyczynienia się W. S. (1) i w konsekwencji do zmiany zaskarżonego orzeczenia w zakresie wskazanym przez powoda, bez uwzględnienia zarzutu przyczynienia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Natomiast apelacja strony pozwanej uzasadniona nie była.

Co do zarzutu dotyczącego bliskości powoda ze zmarłym w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., to wskazać trzeba, że pogląd wyrażony w apelacji strony pozwanej jest sprzeczny z aktualnymi poglądami judykatury. Przykładowo można wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z 1.06.2017 r. I CSK 595/16, w którym wskazano, że nie musi to być najbliższy krewny, bowiem decydują różne okoliczności, układ faktycznych stosunków rodzinnych i faktycznych więzi między tymi osobami. Okoliczności te zostały szczegółowo omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i konkluzja jaką wyciągnął Sąd Rejonowy jest prawidłowa.

Zupełnie nie można się zgodzić z zarzutem apelacji jakoby zasądzona kwota była kwotą rażąco wygórowaną. Ustalona kwota zadośćuczynienia (przed jej pomniejszeniem na skutek uwzględnienia przyczynienia) w wysokości 36.000 zł nie sposób uznać za wygórowaną. Biorąc pod uwagę, że następstwem wypadku była śmierć młodego człowieka, należącego do kręgu osób najbliższych powodowi, wskazywana w apelacji kwota 10.000 zł jawi się jako rażąco niska i nie jest do zaakceptowania. Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółową analizę pojęcia „odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia” i zgadzając się z nią, nie ma potrzeby powtarzania jej. W konsekwencji, także ten zarzut apelacji należało uznać za nieuzasadniony.

Odnosnie do zarzutu dotyczącego daty odsetek, to także ten zarzut został przez Sąd Okręgowy uznany za niezasadny. Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż datą od której należy zasądzić odsetki jest data uprawomocnienia się wyroku karnego skazującego sprawcę wypadku. Skoro powód jeszcze przed wydaniem wyroku w sprawie karnej zgłaszał stronie powodowej swoje roszczenie, ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej nastąpiło definitywnie w wyroku karnym, to brak wypłaty zadośćuczynienia po tym terminie oceniane być musi jako pozostawanie w opóźnieniu. Rozumowanie jakie przeprowadził w tym zakresie Sąd Rejonowy jest poprawne, a zatem brak było podstaw do uwzględnienia tego zarzutu. W konsekwencji, apelacja strony pozwanej uległa oddaleniu w całości, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją takiej zmiany wyroku Sądu Rejonowego była też zmiana orzeczenia w zakresie punktu III. Skoro strony częściowo utrzymały się ze swoimi żądaniami lub zarzutami, to zgodnie z art. 100 k.p.c. koszty winny być stosunkowo rozdzielone. Sąd Okręgowy uznał, że koszty opinii strony winny ponieść po połowie, a pozostałe koszty wzajemnie zniesione.

Natomiast kosztami postępowania apelacyjnego w całości Sąd Okręgowy obciążył stronę pozwaną, gdyż jej apelacja w całości uległa oddaleniu, a apelacja powoda w całości została uwzględniona, o czym orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

SSO Paweł Szewczyk SSO Beata Tabaka SSO Lucyna Rajchel